

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkim ilustrowanym”, wynosi 3 zł. 50 gr., z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. 7 zł. Konto czekowe w Poczcie Państwowej Kasie Ogos. Nr 80359.
W sprzedaży detalicznej cena pojedynczo 15 gr., w niedzielę wraz z „Dodatkim ilustrowanym” 25 gr.

SŁOWO

Wilno, Piątek 3-go kwietnia 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262

OGŁOSZENIA. Wiersz milimetry jednoczęściowy na str. 2-iej i 3 20 groszy za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadawane 40 groszy. Matrymonjalne 20 groszy. W N-roch świątecznych i na prowincji 25 proc. drożej.

Szerzy się demoralizacja.

Gdy zostało przedstawione Prezydentowi Rzeczypospolitej podanie o ulaskawienie Eligjusza Niewiadomskiego, zapadła wówczas rezolucja: „Nie znajdując ani w aktach, ani w sumieniu nic takiego, co by usprawiedliwiało ulaskawienie”.

Do prezydenta Rzeczpospolitej wpłynęło przedtem podanie, w którym było powiedziane, że Eligjusz Niewiadomski w młodości pragnął poświęcić swe siły Polsce, należał do Ligi Narodowej, gdy reprezentowała idee niepodległościową, wystąpił z Ligą gdy ta organizacja, powoławszy do życia Narodową demokrację, poszła na grunt ugody z Rosją.

Kiedy panował w Polsce ucisk rosyjskich satrapów, Niewiadomski, pomimo gorącego patriotyzmu i pobudliwego temperamentu, nie reagował zamachem na żadnego z nich, w prasie bowiem co rano i wieczorem spotykał przeciwną obecnej władzy tego podniecenia, jakiego dopuszczala się prasa polska przeciwko Naczelnikowi Państwa, J. Piłsudskiemu, a następnie przeciwko obranom na prezydenta Narutowiczowi.

Stąd powstała atmosfera psychiczna, która popchnęła Niewiadomskiego do zbrodni politycznej. Lecz nie on jej był głównym winowajcą — pisałem w podaniu podpisanym przez sto osób o ulaskawienie Niewiadomskiego.

Dwaj oficerowie polscy dopuścili się największej zbrodni przeciwko państwu polskiemu, jaka może być popełniona. Działając na szkodę państwa w porozumieniu z obcym mocarstwem, dokonali zamach na obiekt strategiczny, w rezultacie czego nastąpiło zabicie ogromnej ilości osób. Nie sądzono ich sądem polowym, co byłoby naturalną szybką reakcją na dokonaną zbrodnię, ale oddano pod zwykły sąd wojenny. Skazani następnie na śmierć zostali ulaskawieni. Powiadają, że o tem ulaskawieniu zawiadomiono telefonicznie ambasadę sowiecką. Nie chcąc temu wierzyć, bo byłaby to zbrodnia przeciwko honorowi narodowemu. A jednak, jak wykazują późniejsze fakty, u nas wszystko jest możliwe. Największych przestępców: Bagińskiego i Wieczorkiewicza oddają dziś Rosji sowieckiej. Fakt ten mówi jasno — wielkie przestępstwo przeciwko państwu polskiemu jest bezkarnem, jeżeli jest czynione na wspólną z Rosją sowiecką. Rząd Grabskiego-Thugutta, który czynem proklamuje powyższą zasadę, rozkłada państwo. Cóż wart jest sejm, który toleruje taki rząd. Cóż warta jest Ndcja, która wprowadza swego wpływowego polityka, Stanisława Grabskiego do tego rządu?

Teraz inny fakt. Rząd Grabskiego-Thugutta wentolował projekt wprost murawjowski — wywłaszczenia całej własności polskiej w pa-

nie granicznym, dania premii właścicielom Polakom za wyprowadzenie się z Kresów. Wywołało to oburzenie. Zdawało się, że rząd Grabskiego-Thugutta już się nie utrzyma. Nietylko Piast, ale Ndcja była mu przeciwną, gabinet został uratowany przez wpływy Stanisława Grabskiego w partii Ndc.

Przeszło od tego czasu para miesięcy i ewolucja stosunków partyjnych poszła dalej. Nastąpiła wymiana między Ndkami a zwolennikami p. Thugutta: Thugutt został przewodniczącym podkomitetu politycznego Rady Ministrów do spraw narodowościowych, właściwie ministrem obcych narodowości, dla urabiania narodowości białoruskiej, dla preparowania dla Sowietów rosyjsko-ukraińskich Galicji Wschodniej i Wołynia, i za cenę ogromnych ustępstw z naszego stanu posiadania na Wschodzie Ndcja otrzymała dla p. Stanisława Grabskiego portfel ministra oświaty.

P.p. Stanisław Thugutt i Stanisław Grabski poznali się i pokochali w komisji dla spraw kresowych. P. Stanisław Grabski po traktacie Ryskim w Warszawie oświadczył: „możliwy zatrzymać Mińsk, ale Mińsk to wrócić oddaliśmy go Rosji”. P. Stanisław Grabski akceptował zgubne ustawy językowe p. Thugutta. Stanisław Grabski jest więc bardzo odpowiednim towarzyszem p. Thugutta w jego akcji rozbijania polskości naszych kresów. Do jakiej demoralizacji dochodzą p.p. Ndcja, gdy idą na kombinację Thugutt-Stanisław Grabski! Mamy dziś demoralizację na prawicy, demoralizację na lewicy i w centrum. Wszystkie hasła stają się dziś u nas malowanką, maską podłą.

Władysław Studnicki.

Aby przeciwdziałać wywozowi pieniędzy polskich do zagranicznych kurortów i miejscowości letniskowych rząd postanowił niepomnieć wysoko podnieść opłaty paszportowe.

Jest to środek istotnie bardzo swojski, ale bardzo niemądry.

Nie pomyślano o tem, że w naszych kurortach i miejscach letniskowych po Zakopanym, Gdyniach, Ciechocinkach etc. niepospolite panuje zdrzierstwo, któremu sekundeje absolutny brak wygód i higieny.

Jeżeli rząd nadal będzie w sposób tak drakoński jak 500 złotych paszporty zagraniczne ochraniać interesy właścicieli willi po Zakopanym i Gdyniach, to Polska nigdy nie będzie miała kulturalnych środowisk odpoczynkowych. Będzie u nas zawsze panowało tak fantastyczne zdrzierstwo, jakie dano się obserwować w latach ubiegłych i które napewno nie byłoby w tym roku tak śmiało i swobodnie, gdyby nie pomoc rządu.

Protegowanie swojskiego zdrzierstwa, wprowadzanie do uczciwej konkurencji ingerencji rządowej — to najgorsza metoda. Rządowa protekcja uwieczni tylko brud, niechlujstwo, niedołęstwo i zdrzierstwo w naszych kurortach i na naszych letniskach.

Demonstracje antypolskie w SSSR

Prowokacyjne wystąpienie dygnitarzy sowieckich.

MOSKWA, 2.4. (Pat). Zorganizowano tu przed gmachem Kominternu antypolską demonstrację. Gmachu poselstwa polskiego strzegło wojsko i milicja. Przemawiali Dąbal, Feitke Kohn oraz przedstawiciele niemieckich komunistów, w Kominternie Neuman, który wygrażał Polsce, rzucając hasło: „Dziś się polskich burżuów za życie jedynego komunisty”. Przedstawiciel czerwonej armii Uwarow oświadczył, że wojsko sowieckie oczekuje tylko wezwania swego rządu i stoi w pogotowiu.

Wezwania do zemsty doraźnej.

MINSK, 2.IV. (PAT). Rada miejska uchwaliła rezolucję domagającą się od rządu Białorusi energicznej odpowiedzi w odwet za zabójstwo Bagińskiego i Wieczorkiewicza. W Petersburgu odbyły się demonstracje przed gmachem delegacji polskiej. „Izwestja” i „Prawda” zamieszczają życiorysy zabitych i polemizują z prasą polską. Dzieniki w artykułach szkalują rząd polski, członków dyplomacji polskiej, prasę polską i społeczeństwo. Członkowie Kominternu uchwalają rezolucję w wojowniczym tonie, wzywając do zemsty doraźnej. Na fabrykach, które uczyniły Bagińskiego w swoim czasie honorowym delegatem rady, przerwano pracę na 10 minut w celu uczczenia zabitego. Do komisariatu ludowego spraw zagranicznych napływają wciąż protesty i rezolucje. Na ulicach odbywają się manifestacje żałobne z czarno czerwonymi chorągiewkami.

Oskarżenie ks. Usasa.

MOSKWA, 2.4. (Pat). Prasa sowiecka oświadczyła sprawę ks. Usasa na tle polityki kościelnej Watykanu, oskarżając ks. Usasa o utworzenie polskiego komitetu obrony Białorusi, o politykę polonizacyjną na Białorusi podczas okupacji wojsk polskich w Mińsku, oraz o działalność w kierunku podburzania przeciwko władzy sowieckiej. Z inicjatywy ks. Usasa rzekomo zorganizowany został w Mińsku robotniczy związek zawodowy im. Staszycy. Jest spodziewane znaczne rozszerzenie dotychczasowego aktu oskarżenia.

Kłamstwa Dąbala. Wydanie ks. Usasa.

MOSKWA, 2.IV. (PAT). Dąbal, udzielając wywiadu w sprawie śmierci Bagińskiego i Wieczorkiewicza, sprawcą zbrodni nazwał wykonawcą zleceń rządu. Dąbal twierdził, że zamach był zgóry uplanowany i że wzięto w tym samym wagonie nosze.

MOSKWA, 2.IV. (PAT). Na skutek konferencji z komisariatem ludowych spraw zagranicznych polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne poleciło polskiemu konsulowi w Mińsku wydać ks. Usasa władzom sowieckim. Ksiądz Usas został natychmiast aresztowany. Proces przeciwko niemu rozpoczął się wkrótce.

Rozszarpywanie polskiego stanu posiadania na Litwie.

Litewska agencja rządowa „Ela” donosi: Dn. 6-go kwietnia do ministerstwa rolnictwa zjeżdżają się wszyscy geometryści, mianowani na to lato do porządkowania ziemi.

Zostaną oni podzieleni między poszczególne okręgi, zaopatrzeni w przyrządy miernicze, awanse i t. d. Na pow. Telszewski zostanie przeznaczonych 8 mierników, Rakiszowski — 18, Wytkowyszowski i Szakłowski — 10, Marjampolski i Sejneński — 11, Olicki — 10, Trocki — 13, Birżański-Poswolski — 12, Możejkowski — 9, — Rosieński — 13, Taurowski 10, Kretynowski — 9, Poniewieski — 13, Klejdański — 9, Wilkomierski — 11, Szawelski 13, Uciański i Jezioroski — 12 i Koziński — 11. Prócz tego na każdy powiat zostaje mianowany i rewizor. W tym roku zamierza się zakończyć parcelację wielu majątków, szczególnie w Suwalszczyźnie — w pow. Szakickim, Marjampolskim — Olickim i Jezioroskim. Po zakończeniu tej pracy, miernicy zostaną wysłani na Żmudź, gdzie jeszcze zupełnie mało majątków zostało rozparcelowanych.

Prócz roboty nad parcelacją, przewiduje się w tym roku przeprowadzenie zamiany wiosek na kolonie na 60.000 ha, chociaż nie wszystkie te prośby zostają zadowolone, gdyż Ministerstwo Rolnictwa otrzymało próśb na z górą 500.000 ha.

Wyzucie z resztek ziemi szlachty rosyjskiej.

W wielu miejscowościach Bolszewji, byli właściciele ziemscy otrzymali od przywojowanych sowiektów resztki swoich majątków. Resztki te były zwykle mniejsze, aniżeli najmniejsze nadziały włościańskie. Ludzie ci pracowali na nich w charakterze zwyczajnych włościan.

Obecnie rząd sowiecki specjalnym dekretem nakazał wyrugować nieuczciwych posiadaczy. Dekret sowiecki nakazuje kategorycznie, aby ludzie pochodzący ze szlachty byli bezwzględnie w terminie trzech tygodni wypędzeni z ziemi na której pracują.

Ponieważ dekret ten, dotyczący ludzi, którzy od 7 lat siedzą i spokojnie pracują na swoich resztkach — wywołał zdziwienie nawet interpretujący zarządzenie ostatnie.

„Izwestja” twierdzi, że szlachta rosyjska skoszona została kosa rewolucji październikowej, lecz teraz należy wyrwać ostatnie jej korzonki. Szlachta, która weszła w lud chłopski i pracowała wraz z nim, zatrzymała ten lud swoim monarchizmem.

Wypędzenie szlachty nazywają „Izwestja” „koniecznością zwalczania nowego niebezpieczeństwa monarchicznego”.

Nowy NEP.

Z Rygi donoszą: Ekonomiczny kryzys Sowietów spowodował zwrot ku polityce z przed roku. Rząd sowiecki usiłuje zabiegać o wciągnięcie kapitałów prywatnych do handlu i przemysłu.

Komisarz ludowy handlu wewnętrznego Szejman, oświadczył na jednym z zebrań, że rząd sowiecki gotów jest poczynić znaczne ustępstwa w celu pozyskania solidnych osób, które kontentowałyby się normalnym zarobkiem i porzuciły spekulacje. Weksle prywatne będą dyskontowane przez banki sowieckie. Podatki zostaną zmniejszone.

Wysiłki rządu sowieckiego w celu pozyskania kapitału prywatnego są wysoce charakterystyczne, wskazują one wyraźnie, że stan handlu sowieckiego jest nader opłakany.

SEJM I RZĄD.

Sprawa poła Międzyński-go.

WARSZAWA, 2.IV. Komisja regulaminowa rozpatrywała przekazaną jej przez konwent senatorów sprawę pomiędzy posłem pułk Międzyńskim, a posłem Koźmińskim. Wyłoniona w tym celu podkomisja nie osiągnęła jedomyślności, wskutek czego komisja regulaminowa przyjęła większością głosów wniosek posła Zwierzyńskiego, aby na wszczęte przez pos. Międzyńskiego postępowanie honorowe przeciwko zastępcom pułk. Koźmińskiego odrzucić rozpatrzenie przekazanej jej sprawy, aż do chwili zakomunikowania komisji o ukończeniu tego postępowania. P. seł Międzyński, który na komisji regulaminowej zastępował klub Wyzwolenia wypowiedział się za wnioskiem powyższym, głosując w ten sposób sam w swej sprawie.

Referent konkordatu w Senacie.

WARSZAWA, 2.IV. Na połączonych komisjach senackich spr. zagr. i konstytucyjnej obrany został referent konkordatu. Został nim senator Nowodworski.

W Stolpcach.

WARSZAWA, 2.IV. (tel. wł. Słowa). Wczoraj odbył się w Stolpcach pogrzeb Bagińskiego i Wieczorkiewicza. W pogrzebie wzięły udział żony zabitych przestępców, które tegoż dnia wieczorem odjechały z powrotem do Warszawy w towarzystwie urzędnika poselstwa sowieckiego i korespondenta agencji „Rosta”.

Dzisiaj wieczorem wróciła ze Stolpców komisja międzyministerjalna.

W Moskwie o rokowaniach polsko-litewskich.

R. s. Aj. Tel. donosi z Moskwy: „Izwestja” notują fakt przyjazdu do Warszawy wybitnego litewskiego przemysłowca w celu nieurzędowego prowadzenia w dalszym ciągu rozpoczętych w połowie stycznia w Berlinie rokowań pomiędzy naszymi wydziałami wschodniego polskiego M. S. Z. p. Łukasiewiczem i prezesem rady ministrów Litwy Petrussem. Według danych „Izwestji”, powołujących się na wiadomości z warszawskich kół dyplomatycznych, narada miała na celu ostateczne uregulowanie stosunków wzajemnych pomiędzy Polską i Litwą, m. in. sprawy Wilna, żegluga na Niemnie i wymiany dyplomatycznych przedstawicieli konsularnych. Rokowania jeszcze się toczą.

Przypisek red. Rząd polski i polski minister spr. zagr. powinien wyjaśnić ile jest prawdy w doniesieniu „Izwestji” o rokowaniach, a zwłaszcza podzielić się z nami wiadomością o sukcesie, który odnotowano w Berlinie. Powinien także wyjaśnić zagadkową sprawę rokowań polsko-litewskich w Rydze, o której piszą gazety litewskie.

Z krajów Bałtyckich.

Walka z bezrobociem w Finlandji. Wybrany ad hoc komitet wzięty się energicznie do badania statystyki bezrobocia w Finlandji. Skonstatowano, że najgroźniejsze formy przybrało ono w północnej części kraju oraz w miastach Helsingforsie i Wyborgu. Kredyt państwowy w sumie 13 mil. Fmk. znacznie zładzi bezrobocie, gdyż dzięki tej sumie rozpoczęto już w dzielnicach północnych przekładanie nowych dróg, przy tórem wielka ilość osób znajduje zarobek.

„Protesty sowieckie”

Sowiety wystosowały do rządu finlandzkiego notę protestującą przeciwko rzekomemu naruszeniu terytorjalnych praw Rosji przez aeroplany finlandzkie, które kilkanaście razy widziano krążące nad Kronszadtem. Rząd finlandzki noty owej nie przyjął i trasa jej wprawiła go w zdumienie, bowiem wiadomym jest, że żaden aeroplan finlandzki nie przebył granicy rosyjskiej.

Nabożeństwo żałobne za duszę

S.P.

Józefa hr. O'Rourke,

zmarłego w Petersburgu 10 maja 1917 r., oraz złożenie zwłok w grobach rodzinnych we Wsiewolubie pow. Nowogródzkiego odbędzie się dn. 6 kwietnia r. b.

O czem zawiadamia

Rodzina.

Rodzina i szkoła.

Zaginione.

W kronice wypadków co kilka dni prawie znajdujemy wzmiankę o zaginięciu dzieci i młodych dziewcząt. Niezmiernie dziwnym jest fakt, dowodzący wielkiej obojętności naszego społeczeństwa dla wszelkich zjawisk niepokojących, że nikt się losom dalszym tych zaginionych nie zainteresował.

Możemy przypuścić, czytając o zaginięciu małego dziecka, iż zabłądziło, nie znając jeszcze ulic, że gdzieś splakane zasnęło, napewno znajdzie się ktoś, kto je do policji odprowadzi i dziecko do rodziców wróci. Ale wiadomości o zaginięciu dorastających dziewcząt, tak często spotykana, nie możemy już w ten sam sposób traktować. Nasuwa się podejrzenie, że te zaginione w większości wypadków stają się ofiarami handlarzy żywym towarem, którzy podstępem, obietnicą dobrej posady, namową i przedstawianiami świetnej przyszłości, wreszcie przemocą uwożą biedne dziewczyny do obcych miast, gdzie już nie znajdują ratunku i pomocy. Gdy nikt na to nie zwraca uwagi, nic dziwnego, że handel żywym towarem kwitnie w Polsce.

Należy żądać kategorycznie wyjaśnienia tych faktów podejranych, jeśli się chcemy znu przeciwstawić. Przedewszystkiem wiedzieć musimy, jak reaguje policja na tak częste wypadki zaginięcia, czy odnajduje choć część tych zaginionych i gdzie? Na każdą wiadomość o zaginięciu należy się domagać, by w gazetach umieszczano odpowiedź jakże są skutki poszukiwań policji. W ten sposób będziemy mogli stwierdzić, jak dalece przypuszczenia nasze były słuszne i w razie ich potwierdzenia, przedsięwziąć usilną akcję zaradczą.

Przekonanie, że kto ze ziemi nie walczy — pomaga jego rozwojowi, nie jest niestety u nas zakorzenione, z wielką krzywdą dla nas samych.

Na czasie.

Mnogi gwary karnawalowych uciec i z porządku dziennego codziennych rozmów spadły narazie tak ważno i niepokojące kwestie strojowych teatów, podkaszanych sukienek, muryznych płasów i t. p.

Okoliczność ta wiele dla mnie pomyślna, ośmiela mnie do zajęcia waszej uwagi, piękne panie, sprawi mi wprawdzie nie tak pęknętny i byskotliwy, jak powyżej wymienione, jednakże moim skromnym zdaniem także nieco ważno, albowiem one to stanowią często o życie, a co najmniej zdrowiu waszych maleńkich pieszczołków. Jednym słowem mam zamiar mówić o najprostszej rzeczy: o mleku.

Mleko ma jedną wielką wadę, że jest podatnym podłożem do rozwoju rozmaitych bakterji chorobotwórczych, a temsamem przenosić chorobę zakaźną. Niestety, na to nie zwraca się uwagi i niejedna matroszka matka okoliczność tę bagatelizuje. Najulubieńszymi zwozami naszych pań jest kupowanie mleka od mleczarek, które reżonują je po domach. Mleczarki te nie zachowują żadnych przepisów higieny.

Mamy w Wilnie trzy rodzaje mleczarek. Do pierwszej kategorii należą te, które sprzedają mleko od własnych krów, trzymanych w mleście lub w jego pobliżu. Krowy ich z powodu braku odpowiedniej obsługi umieszczone są w ciasnych komórkach, niewypuszczane na podwórko, pozbawione kompletnie świeżego powietrza i słońca — najważniejszych czynników zdrowotności. Z powodów oszczędnościowych skąpi im się w podsiótkach, wskutek czego są one brudno utrzymane co wpływa oczywiście bezpośrednio na zanieczyszczenie mleka. Mleko to choćby pochodziło od zdrowej krowy już podczas dojlenia ma dużo sposobność zakażenia się. Dójkę, przy systemie dojlenia dwoma palcami zmuszając się je zwilżyć, co skuteczniają maszając w mleku, a niejednokrotnie poprostu pluąc

na palce. Następnie po udojeniu zostaje przeniesione mleko do mieszkania, jedynej komnaty służącej równocześnie za mleczarnię, sypialnię, kuchnię i za miejsce do przygotowywania pokarmu dla nierogacizny — jednym słowem w atmosferę pełną brudu i kurzu. Przechowane przez szmatkę pochodzącą ze starej bielizny, często ochrzczone wodą wlewa się do konwii i ratyka drewnianym „szpunsem“ owiniętym w szmatkę wyżej wymienionego pochodzenia. Nakoniec litry, w które uzbiorono są mleczarki, odesłają się o ich ubranie, osiada na nich kurz i pył uliczny w drodze z domu do domu.

Drugi rodzaj mleczarek stanowią t. zw. pośredniczki, kupujące mleko gdzie się da i tak samo jak w pierwszym wypadku mleko przehodzi do same koleje.

Trzeci rodzaj mleczarek zajmuje się tylko roznoszeniem mleka skupowanego przez większych spekulantów, którzy jako ludzie bardziej inteligentni mleko inteligentniej chrzączą i podrabiają. Opowiadano mi, że w Wilnie była spółka zatrudniająca dziennie pięćdziesiąt osób do roznoszenia mleka.

Są też przedstawiciele, którzy zachęcając wysokimi cenami mleka, trzymają w mleście większą ilość krów, zdrowy te najczęściej są trzymane w warunkach mocno niehygienicznych jak wyżej wspomniałem, pozbawione świeżego powietrza i słońca muszą więc w końcu uleść tuberkulozie. Obory te niepodlegają żadnej kontroli mogą stać się wprost gniazdem tuberkulezom. I wszelka akcja w wale z gruźlicą będzie Szyzową pracą, o ile nie zajmiemy się w pierwszym rzędzie niszczaniem źródeł chorobotwórczych.

Należy stwierdzić, że w okolicy Wilna jest ogromny procent krów tuberkuleznych. Wobec powyższego należałoby zobowiązać wszystkich producentów mleka, którzy dostarczają mleko do miasta, przeprowadzić badania wpliw, jak również obory te muszą być pod stałą kontrolą inspektorów hodowlanych. Należy też ustalić minimum procentu tłuszczu w sprzedawanym mleku. Mleko powinno być badane też pod względem czystości. Wogóle mleko dostarczane mieszkańcom miasta jest brudne, a ile w nim znajduje się nawozu krowiego, referował o tem jeszcze przed wojną p. Aekkiari. Jako przykład przytoczył mieszczanów miasta do tych produktów przytoczone następujący epizod: zesłano lata w jednej z pierwszorzędnych restauracji w Wilnie zamówienie kwaśnego mleka. Mleko to tak było czuż nawozem, że nie mogłem jednej łyżki przelknąć, gdy zaś reszta publiczności leżnej i wykwinłej spożywała je. To samo zjawisko zaobserwował jeden z uczonych niemieckich, który dla próby dodał do prawdziwie czystego mleka trochę nawozu krowiego i okazało się, że właśnie to mleko smakowało ogólnie, gdy prawdziwie czystemu mleku zaznaczano brak naturalnego smaku.

Dziwno jest, że naszych ojców miasta nie obchodził jakie produkty mleczne spożywają mieszkańcy i nie zechcą wniknąć w to aby nasze dzieci otrzymywały mleko dobre, odpowiednio do piela w stanie surowym bez obawy zarażenia się najrozmaitszymi chorobami. Spożywane surowego mleka przez dzieci jest sprawą najdonikalszą znaczenia. Jeżeli matki nie mając moż ośmi otrzymywania mleka pewnego wolnego od zarazków, zmaszone są gotować i dopiero w takim stanie dawać dzieciom, to smutno, to konieczność położona jest doprawdy z największymi stratami społeczeństwa.

W mleku znajdują się witaminy, powodujące wzrost dziecka. Gotowane mleko traci witaminy, a białko i wapno staje się mniej przyswajalne co wytwarza, że wartość pokarmowa mleka zmniejsza się o połowę. Dzieci karmione mlekiem gotowanym są rachityczne i wadli.

Brak odpowiedniego mleka w miastach powoduje degenerację mieszkańców, a statystyka wykazała, że ludność miejska nie mająca sposobność wyjeżdżania na wieś w trzecim pokoleniu wymiera.

Leceć podóć ja to wszystko piszę. Są to rzeczy aż nazbyt dobrze wszystkim znane, a przecież zawsze bagatelizowane. Nie mogą się ludzie, że przytoczone przesłaniem argumenty zwrócą uwagę ojców naszych i stan rzeczy się zmieni.

Z prawdziwym zawstyżeniem muszę stwierdzić, że w Sowdepji myśli się więcej o zdrowiu przyszłego pokolenia niż u nas. Około Witebska jest ferma, która specjalnie dostarcza higieniczne mleko dla dzieci miasta. Mleko badane jest raz tygodniowo pod względem czystości, zawartości tłuszczu i ilości bakterji.

My mamy w Wilnie jedno laboratorium bakterjologiczne i to rząd zamierza zabrać z Wilna.

W. M.

Odrzucenie projektów rad narodowościowych w Kowieńszczyźnie.

Z Kowna donoszą:

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu przemawiali przedstawiciele mniejszości narodowych w sprawie projektów utworzenia rad narodowościowych.

W imieniu frakcji polskiej przemawiał poseł Budzyński, który podkreślił że udzielenie autonomji mniejszościom ma znaczenie nie tylko wewnątrz polityczne, ale i międzynarodowe. Konieczność przyznania autonomji mniejszościom opiera się na konstytucji litewskiej i deklaracji Litwy wobec Ligi Narodów.

W imieniu mniejszości żydowskiej przemawiał pos. Finkelsztejn, i w imieniu niemieckiej frakcji pos. Kilderis. Projekt utworzenia rad narodowościowych popierał soc.-demokrata Bellis.

Przedstawiciel „krikszczonów“ (chrześc.-demokr. blok) Dagalis kategorycznie wypowiedział się przeciwko projektowi i w ten sposób los jego został rozstrzygnięty.

Wszyscy przedstawiciele mniejszości na znak protestu opuścili salę posiedzeń.

Proces „Białoruskiej Republiki“ na Łotwie

Z Rygi donoszą:

W Dyneburgu w sądzie okręgowym rozpoczął się proces sześciu członków organizacji białoruskiej oskarżonych o działalność mającą na celu oderwanie od Łotwy terytorjum Dyneburga, Rzeżycy, Lucyna i części powiatu Iluksztańskiego, w celu przyłączenia tych ziem do republiki Białoruskiej. Oskarżeni kolportowali ulotwy i bibule agitacyjne, w których wskazywali że Łotwa gwałtem zajęła tą część terytorjum białoruskiego. Rozprawa potrwa kilka dni i zapowiada się nader olekawie.

Senator Łubieński w międzynarodowym rolnictwie.

PARYŻ, 2.IV. Pat. Ogólnie zebranie międzynarodowej federacji syndykatów rolniczych wybrało seni. Leona hr. Łubieńskiego wiceprezesem konfederacji na przeciąg dwóch lat.

Kandydatura republikańska nieustalona.

BERLIN, 2.IV. Pat. Zarząd niemieckiej partji ludowej na wczorajszym wieczornym posiedzeniu jednomyślnie uchwalił zaproponować blokowi stronnictw prawicowych wystawienie kandydatury Jarresa przy powtórnych wyborach prezydenta Rzeszy. W tonie koalicji wej-marckiej toczą się już rokowania co do wystawienia wspólnego republikańskiego kandydata.

Znowuż pogłoski o Trockim.

WIENIEŃ, 2.IV. Pat. „Neue Freie Presse“ donosi z Moskwy: W tutejszych kołach politycznych sądzą, że wkrótce nastąpi powrót Trockiego do czynnej pracy w rządzie. Przy okazji odbył w Tyflisie sesji komitetu wykonawczego ZSSR, Rykow i inni członkowie rządu skomunikowali się z Trockim, przebywającym w Suchumie i konferowali z nim w sprawie powrotu jego do czynnej polityki.

Za granicą.

Powstanie Kurdów.

Wbrew wiadomościom z kół tureckich, że powstanie plemion kurdyskich już, już jest zlikwidowane, prasa niemiecka donosi o trudnościach, jakie powstały wobec rządu tureckiego, który za wszelką cenę postanowił stłumić powstanie Kurdów.

Sily powstańców wynoszą od 20.000—30.000 ludzi. Są oni doskonale uzbrojeni i zaopatrzeni we wszelkie ekwipunek wojskowy. Sily powstańców rekrutują się z fanatycznych szczepli górskich. Walki toczą się na ogromnie trudnym terenie. Wszystko to składa się na trudności szybkiej likwidacji powstania mimo, że wojska rządowe wysłane w celu stłumienia wynoszą przeszło 70 000 ludzi.

Operacje wojenne potrwają napewno — jak przewidują turecki sztab generalny pod wodzą Kemala Edina Sami paszy — dobre kilka jeżeli nie kilkanaście tygodni.

Ofenzywa wojsk tureckich już się rozpoczęła. Na kilka dni przedtem aeroplany tureckie rozrzuciły w miejscowościach objętych powstaniem odezwy wyzywających do lojalności względem rządu.

Dotychczas mobilizacja trzech korpusów, wysłanych do Kurdystanu, kosztowała 7 milionów funtów i odbiła się ujemnie na równowadze budżetowej.

W rozmowie z korespondentem „Daily Express“ król Irak (Mezopotamja) Fajsal oświadczył m. in., że według wiadomości, które go doszły, w Kurdystanie wybuchło istotne poważne powstanie. Król Fajsal nie sądzi, by Turcy zdecydowali się wyruszyć na Mossul, gdyż działania wojenne w tej miejscowości są połączone z niesłychanymi trudnościami. Jednocześnie Fajsal zaznaczył, że uważa wywołanie wojsk angielskich z Iraku za pożądaną się dziś nieaktualne.

N.

W Gdańskim piekle.

Sprawa gdańska nie schodzi ze szpał prasy paryskiej.

„Journal des Débats“ delegował do Gdańska swego współpracownika. Oto co widział i słyszał p. L. Dumont-Wilden na miejscu:

Rozpoczyna swą relację od stwierdzenia faktu, że ze wszystkich prowokacji niemieckich pod adresem Polski najniebezpieczniejsze są prowokacje — gdańskie. Jeżeli — pisze — ma kiedykolwiek wybuchnąć konflikt polsko-niemiecki, a którego tak pożądamy pangermaniści, to wybuchnie nie gdzie indziej tylko w Wolnym Mieście lub w korytarzu do niego prowadzącym.

Wszystkie dziś oczy zwrócone na Polskę. Z jednej strony błaga się ją aby uczyniła z siebie choćby najcięższą ofiarę dla zapewnienia światu raz przecie upragnionego i trwałego pokoju; z drugiej strony, przeciwnie, zagrzewa się ją do nieprzejednanego oporu, brzemiennego wieloma niebezpieczeństwami.

W każdym razie t. zw. „kwestja

gdańska“ stanowi dziś dla całej Europy przedmiot jaknajbardziej żywego interesowania się.

Mówiono mi — pisze p. L. Dumont-Wilden — kiedyś jechał do Gdańska, że zastaną miasto czyste niemieckie. Przypuśćmy, że takiem jest i zastałem. Szłyby, nazwiska na nich, wygląd nowych dzielnic — niemieckie. Leczeć ogólny charakter miasta całkiem oryginalny. Przypomina rychlej miasta holenderskie. Dawne zaś wspomnienia i ślady polskości widnieją wszędzie. Wystarczy przyjrzeć się starożytnemu kościołowi katolickiemu obróconemu na świątynię luterancką lub gmachowi giełdy z jego malowidłami. Czyliż to nie w Gdańsku ostatnie swoje schronienie miał król Stanisław Leszczyński? — p. Dumont-Wilden pisze naturalnie: *Lechajski*.

Prawdą jest, że miasto Gdańsk uległo systematycznej germanizacji w ciągu XIX-go stulecia. Port gdański wobec Hamburga i Bremy ma znaczenie drugorzędne, nieposiadając wielkich nowoczesnych doków. Natomiast? Gdańsk przed wojną jednym z głównych niemieckich ognisk militarnych tu-

skiej, pomimo że uczynił go wyłotem na morze państwa (polskiego) o trzydziesto bez mała milionowej ludności, — rozagatowany przez berlińskich agentów przybrał wobec Polski od pierwszego dnia opozycyjną postawę.

Od czterech lat konspiruje senat gdański przeciwko traktatowi Wersalskiemu, popierany przez wysockiego komisarza Ligi Narodów, Niema przykreści i ambarasów, którychby nie czyniono generalnemu komisarzowi polskiemu. Próbowano nawet prowokacji na tleskrzynek pocztowych. Wiadomo, że na mocy traktatu Wersalskiego prowadził politykę zagraniczną Gdańska—Polska. Pomimo, że zarządzenia rządu polskiego są proste, logiczne i zdawałoby się, iż nie mogą dać żadnego powodu do nieporozumień, senat gdański i w tym zakresie wyrządza rządowi warszawskiemu tysiące trudności i przykrości, Tak np. reprezentował Gdańsk z urzędu na konferencji pocztowej w Sztokholmie delegat polski; senat dał mu natychmiast, za zgodą rządu warszawskiego, za towarzysza swego funkcjonariusza w charakterze doradcy techniczne-

go. Natychmiast ów pan począł nie sobie nie robić z delegata polskiego, znosić się bezpośrednio z prezesem konferencji i korzystając z okazji, rozwoździł się przed nim nad okropnym położeniem, które dla Gdańska stworzył traktat Wersalski Wreszcie opuścił Sztokholm nawet bez porozumienia się z delegatem polskim... Na konferencji opiumowej reprezentował Polskę dr. Chodźko przy pomocy reprezentanta Gdańska dr. Staada. Najpiękniejsza na razie harmonja panowała między tymi dwoma panami. Nie mógł tego znieść senat gdański. Odgwałt nagle swego przedstawiciela aby wywołał pozór, że wszelkie współpracownictwo Gdańska z Polską jest niemożliwe. Podczas rokowań ekonomicznych Polski z Rosją, w 1924-tym, nowa swantura. Senat sam chce brać w nich udział, i nagle cofa się. Powtarza się to samo podczas zawierania przez Polskę stosunków ekonomicznych z Rumunją. Słowem, niema zgola najdrobniejszej okazji, z którejby senat gdański nie skorzystał dla wejścia w konflikt z Polską.

Niemniejszą zią wolą nacochowany jest stosunek senatu do pol-

Z Białorusi sowieckiej.

Rusyfikacja kwitnie.

W jednym z ostatnich numerów urzędówki „Sowiecka Białoruś” znajdujemy takie oto szczerze, a nader cenne i charakterystyczne wyznania, dotyczące faktycznego stanu białoruskości w kraju. Otóż—pisze wzmiankowana gazeta—po-

wiadają nam przykład, że „sprawa aliborutyzacji (białoruszczenia) w naszym Łohojskim (Mińszczyzna) rejonie nader szybko posuwa się naprzód”.

— Co tam nasza białoruska mowa! — „Da ja jejo nienawliu”, (nie-nawidzę jej) — powiada jeden z odpowiedzialnych pracowników rejonowych— „ona grubaja” (ona prosta-cza).

— „Czto? uczyć białoruski jazyk?” — powiada drugi, — „da eto gupaja wydumka, ja nie budu, iuczasz ujeđu w Rossiju!”

Zdania podobne słysza się wszędzie — twierdzi gazeta. Prawda — pisze dalej — w ostatnich czasach pracownicy sowieccy, usłyszawszy, że urzędy przechodzą wkrótce na język białoruski, trzęskę się oży-wili i zaczęli uczęszczać do Kółka Białoruskiego, o czym wcześniej ani myśleli.

— Lecz jak się oni zachowują na zajęciach tego kółka? W sali hałas i śmiech.

— „Kak budzet nazywatsa po białoruski toczka?” zapytuje jeden. — „Kropka” — odpowiadam mu (widocznie artykuł pisał jakiś białoruski inspektor szkolny).

— „Kropka, kropka, kropka, cha! cha! kropka, czto za kropka, czto za kropka, czto za „koska” (przećniek) i t. d.

Każdy wyraz białoruski wywołuje wybuch śmiechu.

Nie dziw, że w takich warunkach rezultaty zajęć są minimalne. Władze lokalne również mało zwracają na to uwagi.

Kiedy zorganizowano białoruskie kółko literacko-prasowe, miejscowi urzędnicy zamiast je podtrzymać, czynili odwrotnie...

„Kółko się musiało rozpaść. Działalność jego okazała się niemożliwa.

Towarzysza, który przypomniał, że trzeba postarać się o białoruskie sztuki teatralne i urządzić przedstawienia białoruskie, nazywano poprostu „nacionalistą”!

Tak się rzeczy mają w centrum rejonu, w Łohojsku.

Dalej gazeta z ubolewaniem stwierdza, że za wsi sprawa stoi jeszcze gorzej! Nauczycielki mówią po rosyjsku, po białorusku nawet nie umieją.

Przytoczywszy kilka obrazków tego rodzaju gazeta kończy: „Czas już wszystkim naszym, jak sowi-skim tak i szkolnym pracownikom, pozbyć się myśli o rusyfikacji!”

Tak tylko się mówi. Tymczasem rusyfikacja na Białorusi sowieckiej, mimo szumnych frazesów jak kwitnie tak kwitnie.

skiej ludności Gdańska. Używa on wszelkich sposobów, aby nie dopuścić Polaków do osiedlenia się w mieście. Prawo przewidujące pozwolenie senatu na kupno ruchomości w Gdańsku bądź przez przemysłowca, bądź przez urzędnika, nie stosuje się do przemysłowców i urzędników Polaków. Pomimo to pozwolenia takie są od nich wymagane. Oczywiście w sądach i w biurach dopuszczany jest wyłącznie język niemiecki.

Całe miasto utrzymywane jest gorliwie i wytrwale w atmosferze antypolskiej.

Z drugiej strony wpaja się w państwo Europy, osobiście w Anglię, przekonanie, że istnienie korytarza polskiego, oddzielającego Prusy Wschodnie od Niemiec, jest dla Niemiec nie do zniesienia; że władze polskie utrudniają na wszelki sposób tranzyt między Berlinem a Królewcem i t. p. A wszystko to dla dowiedzenia wobec opinii publicznej w Europie, że granica między Polską a Niemcami była tak fatalnie wykreślona, że konieczność jej sprostowania musi być jasną dla każdego pragnącego dla Europy trwałego pokoju. A zresztą, dła-

PIATEK 3 Dnia Ryszarda Jutro Izydora

Wsch. sl. o g. 5 m. 15 Zach. sl. g. 18 m. 13

WILEŃSKA.

(p) No'owania stacji meteorologicznej w Wilnie: Temperatura 6 rano +3 12 z pot. +8 8 wiecz. -7 Najwyższa +9 Najniższa +3 Ciśnienie 753 mm. Opady 0

(y) „Polonia Restituta” Dnia 7 kwietnia o godzinie 6 popołudniu w wielkiej sali Delegatury rządu — delegat p. Władysław Raczkiewicz doręczy przy zachowaniu odpowiedniego ceremoniału order „Polonia Restituta” osobom oznaczonym przez kaptułę orderu w dniu 1 stycznia r. b.

(p) Szkoły obcojęzyczne. Z posiadanych obecnie przez Kuratorium szkolne Okręgu Wileńskiego danych należy się spodziewać, iż w roku szkolnym 1925/26 w Wileńszczyźnie zostanie przekształconych około 27 szkół na szkoły utrakwistyczne, z czego na powiat Wilejski wypadnie około 17 szkół.

(p) Ferje świąteczne w szkołach. Tegoroczne wielkopostne ferje rozpoczną się w dniu 8.IV — i trwać będą do dnia 24 bież. m. włącznie.

(y) Umowy dzierżawne. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych zaleciło ażeby przy wydzierżawianiu zakwalifikowanych do sprzedaży osad młyńskich, na które kontrakty dzierżawne ekspirywały lub ekspirują w najbliższym czasie: 1) przedłużyć umowy dzierżawne do 1 października r. b. 2) włożyć na dzierżawców obowiązek ubezpieczenia budynków i urządzeń wewnętrznych młynów, oraz 3) opłatę patentów za r. 1925.

W wypadkach, gdyby obecni dzierżawcy nie reflektowali na przedłużenie umowy dzierżawnej, należy wydzierżawić te objekty bez przetargu przy zachowaniu powyższego terminu i warunków.

(y) Prace tryangulacyjne. Ministerstwo robót publicznych poleciło Dyrekcji robót publicznych w Wilnie przeprowadzać w dalszym ciągu prace i badania tryangulacyjne.

Kredyty na te prace na r. b. przewidziana są w wysokości 4 tysięcy złotych.

(y) Spirytus dla celów domowych i leczniczych. Spirytus przeznaczony do celów leczniczych, naukowych i domowych rozlewa wyłącznie DPMS. Spirytus ten nabywać mogą osoby prywatne w ilościach jednorazowo nieprzekraczających 2 lit. na osobę.

Zakłady lecznicze, naukowe, lekarze, dentyści, weterynarze, aptekarze, felczerzy i akuszerki mogą nabywać powyższy spirytus w celach leczniczych w ilościach nieograniczonych za okazaniem legitymacji zawodowych.

(y) Walka z wściekłością. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych zaleciło wydziałom powiatowym zwrócenia uwagi na konieczność zorganizowania akcji, celem jaknajrychlejszego wytypienia szerzącej się w zatrważający spo-

gożby młode państwo, takie jak Polska, nie miało zdobyć się na pewne ofiary nie tylko dla dogodzenia Niemcom lecz i całej Europie?

Co do tych ofiar jednak, to rząd polski wypowiedział się wielokrotnie z całą stanowczością, że niech nie wchodzi w rachubę w konjunkturach polityki międzynarodowej.

P. Dumont-Wilden kończy swoją relację następującymi słowy:

„Polska, która dla swej obrony zdobyła się na największe ofiary, ma armję 250-tysięczną; może zmobilizować półtora miliona żołnierzy. Jest to siła, której nie pokonać z pomocą Niemcom. Jeżeli Niemcy pokusili się o sforsowanie z bronią w ręku korytarza gdańskiego, natknęliby się na opór, który, zapalwszy prochy, dałby sygnał do nowej wielkiej wojny, której się cała Europa obawia jak ognia, która plesze sen z oczu narodom Zachodu, gdyż one wiedzą doskonale, że stawiają w tej nowej grze okrutnej bytby własny ich byt”.

Lektor.

sób na terenach niektórych województw wschodnich wścieklicziny. Zarządzenia to okazało się konieczne wobec faktu, że miejscowe czynniki rządowe i komunalne nie wystąpiły dotychczas z żadną pod tym względem inicjatywą.

— Zmiany w rozkładzie jazdy. Dyrekcja Wileńska K. P. komunikuje w celach informacyjnych, że w przewidywanym wzmoczonego przedsięwzięcia ruchu podróży, będą uruchomione w okresie świątecznym od 8—15 kwietnia r. b. następujące dodatkowe pociągi: Nr. 313 | 314 linii Wilno-Luniniec, Nr. 511 | 512 linii Wilno-Podbrodzie Królewsczyzna, Nr. 911 | 912 linii Brześć-Baranowice.

Powyzsze pociągi będą kursowały według egzystującego rozkładu jazdy, a mianowicie: Poc. Nr. 313 odjazd z Wilna o godz. 19 min. 15.

Poc. Nr. 314 przyjazd do Wilna o godz. 8 min. 5.

Poc. Nr. 511 odjazd z Wilna o godz. 9 min. 50.

Poc. Nr. 512 przyjazd do Wilna o godz. 19.

Poc. Nr. 911 odjazd z Brześcia o godz. 16 min. 55.

Poc. Nr. 912 przyjazd do Brześcia o godz. 9 min. 5.

Niezależnie od tego dla przejazdu podróży z Mołodeczna do Wilejski Powiatowej i z powrotem, uruchomiona jest, poczynając z dn. 5 kwietnia r. b. dla codziennego ruchu pociągi lokalne Nr. 851 | 852 na szlaku Mołodeczno-Wilejska, skomunikowane na stacji Mołodeczno z pociągami Nr. 811 | 812 komunikacji Warszawa Wschodnia—Mołodeczno i z pociągami Nr. 451 | 452 komunikacji Wilno—Mołodeczno-Olechnowice.

Odjazd poc. Nr. 851 z Mołodeczna o godz. 1 min. 45, przyjazd do Wilejski o godz. 2 min. 24, odjazd poc. Nr. 852 z Wilejski o godz. 2 min. 45, przyjazd do Mołodeczna o godz. 3 min. 25.

(p) Stan bezrobocia na 1.IV—1925 r. Na ewidencji państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy znajdują się zarejestrowanych 1859 bezrobotnych, w czem 1522 mężczyźni i 537 kobiet.

W porównaniu z dniem 1 marca r. b. ilość bezrobotnych wzrosła o 81 osobę.

Z poszczególnych zawodów notowano największą ilość bezrobotnych między pracownikami niefachowymi—626 osób; następnie idą pracownicy umysłowi—370; metalowcy—187; budowlani—149.

Zwiększenie się bezrobocia zanotowano pośród robotników niefachowych, metalowców i budowlanych. W innych branżach bez zmian.

(p) Posiedzenie Zarządu Okręgowego Funduszu Bezrobocia odbyło się dnia 31 marca roku bieżącego, pod przewodnictwem p. J. Baranowskiego, w którym wzięli udział p.p. Wł. Krzywicki, J. Krolec, J. Godwond, J. Parczewski, A. Fried i K. Walukiewicz oraz A. Janowicz—sekretarz.

Na posiedzeniu uchwalono między innymi prosić Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia o przedłużenie terminu wypłaty zasiłków na terenie m. Wilna do okresu 26-ciu tygodni oraz na wniosek niektórych członków Zarządu uchwalono prosić Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia o zwrócenie się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie znieważenia ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia na terenie Okręgu Administracyjnego Wileńskiego w ten sposób, by zakłady zatrudniające 2 osoby musiały swoich pracowników ubezpieczyć na wypadek bezrobocia również. (Dotychczasowa ustawa przewiduje obowiązkowe ubezpieczenie robotników tylko w zakładach, zatrudniających co najmniej 5 osob).

(p) Z prac Dyrekcji Okręgowej Dróg Wodnych. Dyrekcja Dróg Wodnych zajęta jest obecnie robotami nad odbudową obiektów hydrotechnicznych, zniszczonych podczas wojny, oraz nad usuwaniem wszelkich przeszkód z nurtu. Jednocześnie przeprowadza doraźne roboty regulacyjne.

W roku bieżącym projektuje się oczyszczenie od kamieni, zatopionych drzew i pozostałości mostów wojennych rzek: Wilji, Niemna, Styru, Horynia, Szczary, Jasioldy, Strumienia (Prypeel); przeprowadzenie doraźnych robót regulacyjnych na Czarnej Hańcy, Niemnie, Styrcze, Szczarze, Muchawcu

Od Administracji.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, iż czas odnowić prenumeratę na m-c Kwiecien, jak również prosimy o uregulowanie zaległości.

Prenumerata mies. z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym wraz z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową Zł. 4. Zagranicą Zł. 7.

BIELIZNA TRYKOTAŻE REKAWICZKI KRAWATY Ostatnie slowo mody! Jan Wokulski i S-ka Wielka 9. Tel. 182.

TEATR POLSKI. (Lutnia). Dziś przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej. Jutro pierwszy występ Aleksandra ZELWEROWICZA w komedji Zeromskiego „Uleka mi przepióreczka” W niedzielę o g. 4-ej pp. przedstawienie dla młodzieży „Ogniem i mieczem” obraz dramatyczny w 5 odsłonach. Ceny miejsc najniższe. TEATR WIELKI. (W. Pohulanka). Ostatnie występy L. MESSAL Dziś „Ostatni walc” operetka O. Straussa. Początek o g. 8-ej w. W niedzielę „HALKA” opera Moniuszki. Początek o g. 8 w.

Baczewskiego Likieri: Abricotine Banan Cherry Curacao tripl sec Griotte Menthe glaciale Orange sec sec Rose SOUVERAIN

Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomina, iż 3-go b. m., jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19—2) adoracja Przenajświętszego Sakramentu, która się rozpocznie o godz. 4 1/2, a zakończy błogosławieństwem Przen. Sakramentem o godz. 7 1/2.

TEATRY I MUZYKA.

— Występy Aleksandra Zelwerowicza. Od jutra Teatr Polski gościć będzie znakomitego artystę, znanego i uznanego zarówno w Warszawie jak Krakowie i Lwowie. A. Zelwerowicz kreować będzie w najnowszym sztuce Zeromskiego „Uleka mi przepióreczka” rolę Przepióreczki, człowieka wielkiej idei, który dla pobudek altruistycznych wyrzeka się szczęścia osobistego. Premjera „Uleka mi przepióreczka” w sobotę. A. Zelwerowicz wystąpi u nas tylko ostatni raz t. j. w sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek.

— Przedstawienie szkolne. „Ogniem i Mieczem”—przeróbka z powieści H. Sienkiewicza niezmiernie przypadła do gustu naszej młodzieży, to też na liczne żądania, dyrekcja zostawiła te sztuki na afiszu jeszcze na najbliższą niedzielę.

— Pożegnalski występ Lucyny Messal. Dziś i jutro Lucyna Messal wystąpi w pięknej operetce Straussa „Ostatni walc” w której daje kreację niezapomnianą. Całość operetki jest grana u nas znakomicie. Bilety są zużyczone, aby w okresie przedświątecznym. Iłcani wielbiłcie talentu L. Messal mogli, bez narzekania na stagnację, użyczyć tej znakomitej artystki.

— Z opery. Opera narodowa „Halka” Moniuszki grana będzie w niedzielę w doskonałej obsadzie.

— Koncert B. Hubermana. Dyrekcja Teatrów Wileńskich pozyskała na jeden tylko występ znakomitego skrzypka o sławie wszechświatowej B. Hubermana. Koncert odbędzie się w Teatrze Polskim w poniedziałek 18 bm. o g. 8 w. Bilety są do nabycia w kasie zamawiając 11—1 13—9 w.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.



Jeśli jesteście nerwowi to noście „Bersona“.

Nie ma żadnej wątpliwości, że przy chodzeniu na twardym obcasie lub żelwce ze skóry, ciało ulega wstrząśnieniom, które są przyczyną Waszej nerwowości i bólów głowy. Ponieważ cały ciężar ciała opiera się na nogach, musicie nogi chronić przed wstrząśnieniami, bo przez to ochraniać także obuwie. Dajcie sobie obuwie bersonować t. j. podbić obcasami i zelówkami gumowymi „Berson“, a zaraz odczujecie dodatni wpływ „Bersona“ na nerwy. Wasz chód stanie się elastycznym i młodzieńczym, zniknie Wasz wygląd człowieka zużytego, dręczonego nerwami. Jesteśmy pewni, że każdy lekarz potwierdzi ten fakt z doświadczenia. Przy tem wszystkim nie przedstawia noszenie obcasów i zelówek gumowych „Berson“ żadnego większego dla Was wydatku, przeciwnie tylko oszczędność, bo na „Bersonie“ chodzi się trzy razy dłużej, niż na obcasach i zelówkach ze skóry. Wykorzystajcie te korzyści dla siebie. Jesteśmy przekonani, że już przy kupnie dacie obuwie bersonować, jeśli tylko raz jeden będziecie nosić „Bersona“.

B E R S O N
nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóry.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:
Zakup i sprzedaż produk. rolnych.
Sklepy detaliczne:
Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,
Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE
sprzedają detaliczną w sklepach.

Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,
siana, słomy.

Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami
rolnymi a instytucjami państwowymi
w dostawie produktów rolnych.

Składy przy bocznicach kolejowej:
Róg ul. Targowej i Szkaplernej
Telefon 4-62.

Własny laboratoryzm.

TANIOCI „POLBUT“ ELEGANCAI
Wieżenne wyroby **OBUIA**
są gwarantowane i znacznie tańsze od
innych cen sklepowych i eleganckich. Każdy
wzrost przekonania się i nabyć takowe **OBUIE**
(męskie, damskie, uczniowskie, dziecinnie,
buty chromowe i luchtowe). Wilno,
Bonifratska 10 (wejście z bramy) tel. 496.

NA RATY!!! po cenach niskich.
Sprzedaż towarów manufakturowych i sukienkowych.

J. KOBRYŃSKI
Wilno, ul. Ostrobramska 3.
Poleca na męskie kostjomy: bostony, kamgarny i garbady; na damskie: ryps, wełna matowa, gabardyna, jedwab na palta, jedwab w różnych kolorach i jedwab surowy, oraz szpodeszyny, firanki do okien i t.p. W wielkiej ilości towary Żyrardowskie bawełniane i lina.

W DETALU PO CENACH HURTOWYCH
wszelkie artykuły budowlane, okucia okienne, drzwiowe i meblowe. Przybory piecowe.

Gwoździe, blacha i papa dachowa. Wanny, umywalki i materiały wodociągowe — kanalizacyjne

Galanteria Żelazna poleca
DOM HANDLOWY
J. Ilnatowicz i S-ka
Wilno, Zawalna 7, Tel. 841.

Jaja wylęgowe
od pierwszorzędnych nagrodzonych złotymi i srebrnymi medalami, wystawowych kur, rasy Pilmut rok praktycznych, Minorca czarnych, Rod-Island czerwonych, Orpington złotych, Zielononózek Polskich kurapatwianych i kaczek pekinijskich olbrzymich. Sprzedaje i zamawienia przyjmuje, na kwiecień i maj, Polskie Towarzystwo Hodowców drobiu w Wilnie ul. Legionowa Nr. 1. Sekretariat czynny w dni powszednie i święta od godz. 11-ej do 6-ej po południu.

Buchalter handlowiec z długolet. doświadczeń, dokladn. oznajomiony z prawem podatk., z handlow. i administ. stroną przedsiębiorstw. — poszukuje odp. posady. Przyjmuje zlecenia na sporządzenia bilansów. Łask. zgłosz. sub. „Prokurent“ do admin. gazety.

POTRZEBNY LOKAL
4—5 pokojowy w centrum na biuro. Zgłoszenia z podaniem warunków do administracji Siewa pod „Biuro Techniczne“.

Nauczyciel kroju
ukończ. dużo akadem. zagran.
R. GISIN, S-to Jańska 2
udziela lekcji kroju ubrań damskich, cywilnych i wojskowych po cenach przystępnych. Przyjmują się uczyć dla nauczania kroju i szycia na 3-letni termin. Po upływie tego terminu uczeń ukończający całkowicie kurs kroju i szycia i posiadający wiedzę krojowego. Tamże sprzedają się różne wykroje i żurnale.

Doktor Kobieta lekarz
D. Zeldowicz / Dr. Zofia Zeldowicz
Przyjęcie 9-11 i 5-10 i 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Ul. Mickiewicza Nr 24 (ob. hot. „Bristol“)

Najtańsze ceny i największy wybór
ostatnich modeli wiedeńskich:
kostjumki, palta, sukienki, fartuszki, obuwie, bielizna, czapeczki, pończochy, skarpetk, trykotażę, sandały
i wyprawy dla niemowląt
tylko w magazynie ubiorów dziecięcych
„KONKURENCJA Wileńska“
Wilno, ul. Niemiecka 21, wejście od ulicy, 2-gie piętro.
W sobotę magazyn czynny od godz. 4-ej pop.

Obwieszczenie
Prezesa Wileńskiego Izby Skarbowej.
Podaję do wiadomości, iż na zasadzie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 12 marca 1925 r. spirytus przeznaczony do celów leczniczych, naukowych i domowych (nie zaś do picia) rozlewa wyłącznie DPMS.
Spirytus ten nabywać mogą osoby prywatne w ilościach jednorazowo nie przekraczających 2 litrów na osobę.
Zakłady lecznicze, naukowe, lekarze, dentyści, weterynarze, aptekarze, felczerzy i akuszerki mogą nabywać powyższy spirytus do celów leczniczych w ilościach nieograniczonych za okazaniem legitymacji zawodowych.
Spirytus do powyższych celów można nabywać w hurtowniach i sklepach wódczanych uprawnionych przez Izbę Skarbową do sprzedaży tego spirytusu.
(—) **J. Malecki**
PREZES
Wilno
dnia 1 kwietnia 1925 r.

„BLUSZCZ“
najbardziej ulubione i najpopularniejsze pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet
obejmuje
całokształt zainteresowań kobiety polskiej.
Obok bogatego działu społeczno-literackiego bardzo obszernie traktowany dział praktyczny (życie kobiece w domu i świecie).
Stałe dodatki tygodniowe:
1) arkusz powieściowy form. książki.
2) arkusz wzorów robót ręcznych naturalnej wielkości do kopjowania
3) cztery strony mód paryskich.
4) tablice krojów.
Prenumerata miesięcznie . . . zł 4,50.
Numer pojedynczy „ 1,40.
do nabycia: w księgarniach i kioskach.
Redakcja i Administracja: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 99 (Plac Zamkowy).
Konto czekowe P. K. O. Nr. 3700.

NA RATY
w nowo utworzonym sklepie przy ulicy Zawalnej **Nr 21,**
Francuz i Olszewscy
Wszelkiego rodzaju naczynia i sprzęty kuchenne. Łóżka i umywalki. Narzędzia rzemieślnicze, okucia budowlane i meblowe. Żelazo gospodarcze, oraz galanterja żelazna.

Doroczny Zjazd Pełnomocników Związku Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywców.
Zarząd Związku Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywców w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, że dnia 2 maja 1925 r. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w lokalu Związku przy ul. W. Pohulanka 7 doroczny Zjazd Pełnomocników Związku z następującym porządkiem dziennym: 1. Otwarcie i wybory Prezydium 2. Odczytanie protokołu poprzedniego Zjazdu. 3. Sprawozdanie Zarządu z działalności Związku. 4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej. 5. Zatwierdzenie bilansu na dzień 31.XII.1924 r. i podział nadwyżki. 6. Zatwierdzenie bilansu zlotowego i podział majątku. 7. Sprawa połączenia się ze Związkiem Polskich Stowarzyszeń Spożywców w Warszawie na mocy ustawy o łączeniu się Spółdzielni. 8. Budżet Związku na rok 1925. 9. Uzupełniające wybory Rady i Zarządu. 10. Wolne wnioski.
Zgodnie z art. 22 statutu Związku Zjazd będzie prawomocny bez względu na liczbę obecnych pełnomocników.

Rada Wileńskiego Syndykatu Rolniczego, Spółki Akcyjnej
Pracownia ubiorów męskich
J. Wojciula
Wilno, Skopówka 6. Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa wchodzące w skład ubiorów. Ceny umiarkowane. Robota solidna.

BRONŃ, amu- i przybory myśliwskie kupuje się najtaniej wprost z fabryki. Cenunki ilustrowane wysyła się bezpłatnie na żądanie. S. Nakułski Fabryka broni Gniezno.

Zaraz do wynajęcia sklep
o dożem oknie wystawowym przy ul. Mickiewicza Nr. 24; dozorca wskaza.

Pianino
nowe koncert. znanej firmy okazjnie do sprzedania, ul. Szpitalna Nr. 7 (w pobl. Zawalnej) u właściciela.

SPRZEDAM teodolit
nowy (nieużywany) zagraniczny. Ul. Wileńska 36, m. 10, od 3-6.

PRZEPISUJĘ NA MASZYNE
ul. Mickiewicza 19, m 6 (w podwórzu).

DO Odstąpienia LOKAL
przy ul. Niemieckiej, nadający się na biuro lub handel hurtowy. Wiad. w Burze (ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, tel. 222).

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy 83-letniego starszaka z wykształceniem, ex-ziemiańskim a Wileńszczyzną, zrównoważonego doszerejtnie przez wojnę, nie mającego krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofiarę dla starszaka pieniądze jako też ubranie, bieliznę i obuwie Admin. „SŁOWA“ przyjmuje w zwykłych godz. urzędowania między 9-3.

DOMY
z wolnymi mieszkaniami okazjnie tanio do sprzedania.
Dom Handl. Komis. „ZACHETA“
Portowa 6—D.

Gotówkę
w każdej sumie tak ulokować jak i pozyczyć każdy może najdogodniej z gwarancją.
Dom H/K. „ZACHETA“
Portowa 6—d.

MIESZKANIA, letniska, pokoje po jedynocze w różnych dzielnicach miasta posiada.
Dom Handl. Komis. „ZACHETA“
Portowa 6—D.

SKLEPY
kawiarnie inne interesu handlowe i przemysłowe oraz wszelkie interesu komisowe załatwia „ZACHETA“
Portowa 6—d.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Dom Handlowy F. MIESZKOWSKI
Sp. z ogr. odp.
ODDZIAŁ w WILNIE ul. Mickiewicza 23
TELEFON 2 — 99

Dział meblowy:
WIELKI WYBÓR MEBLI do mieszkań i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych. UMEBLOWANIE i URZĄDZENIE: Instytucyj, Biur, Internatów. Oferty i kosztorysy na żądanie.

Ponieważ wszelkie defekty, jakie mogą powstać w meblach z winy materiału lub wykonania, uwidaczniają się najpóźniej w ciągu 1 roku, odpowiadamy przez ten okres czasu za kupione u nas meble.

Dział manufakturowy:
Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych: wełnianych, bawełnianych, białych fantazyjnych i jedwabnych.

UBRANIA I PALTA WIOSENNE, GOTOWE I NA ZAMÓWIENIE

Spółdzielniom, Kooperatywom oraz Stowarzyszeniom ulgowe warunki

Przy regulacji gotówka kasa odlicza od wszystkich cen 7 proc. rabatu.

Magazyn obecnie czynny jest bez przerwy obiadowej, to jest otwarty od g. 9 rano do g. 7 w.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE
Usuwa bez bólu **CHOLEKINAZA NIEMOJEWSKIEGO** Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszczach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pastę, krzyżu i sięga aż pod opatek. Wzdęcia brzucha, rozszarpanie żeber i parcie na kieszki stołowe. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzął). Niekiedy wymioty żółcią dreszcze zimna poty, żółtaczka.

Skład główny: Aptekarz H. Niemojewski
Warszawa Nowy-Swiat 5.
Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA	MAKI pszennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZINY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi.
ZAWALNA 1 TEL 1-47